

Sygn. akt I ACa 367/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia	SA Mariusz Tchórzewski (spr.)
Sędzia	SA Tomasz Lebowa
Sędzia	SA Ewa Bazelan

po rozpoznaniu w dniu 22 września 2020 r. w Lublinie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa T. B.

przeciwko D. Ł.

o zachówek

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 9 listopada 2018 r. sygn. akt I C 745/15

I. oddała apelację;

II. zasądza od D. Ł. na rzecz T. B. kwotę 4050,- (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym.

I ACa 367/19 UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9.11.2018 r. w sprawie I C 745/15 Sąd Okręgowy w Radomiu w punktach:

I. zasądził od D. Ł. na rzecz T. B. kwotę 114743,18 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1.01.2016 r.;

II. oddalił powództwo w pozostałej części;

III. zasądził od D. Ł. na rzecz T. B. kwotę 3617,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. orzekł o należnych kosztach sądowych.

Pisemne uzasadnienie orzeczenia zawarto na k. 350-354 akt sprawy.

Wyrok został zaskarżony przez pozwaną apelacją z dnia 26.02.2019 r. w zakresie punktów I, III, IV. Apelująca wniosła o zmianę orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, zarzucając wyrokowi:

I. naruszenie prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. poprzez: dowolną ocenę materiału dowodowego, sprzeczną z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania polegającą na błędnej ocenie dowodów skutkującej brakiem uwzględnienia, przy wyliczaniu wysokości zachowku, iż na rachunku bankowym E. B. znajdowały się środki należące do D. Ł., które pochodziły ze sprzedaży nieruchomości – działki nr (...), której współwłaścicielką była pozwana oraz skutkującej brakiem zaliczenia na poczet zachowku darowizn w łącznej wysokości 52500,- zł przekazanych przez spadkodawcę E. B. na rzecz powoda, na zakup maszyny do malowania znaków poziomych (40000,- zł) oraz na zakup (...) typu cysterna (12500,- zł), co wynika z zeznań m.in. W. T., B. W., M. Ż. oraz wyjaśnień samej pozwanej;

II. naruszenie prawa materialnego: art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji uznanie, że zawarta w dniu 19.10.2009 r. przez D. Ł. i E. B. umowa zamiany (...) [przenosząca udział 1/2 w nieruchomości położonej w K., oznaczonej (...) na rzecz E. B. w zamian za ustanowienie na rzecz D. Ł. na przedmiotowej działce dożywotniego użytkownika połowy domu mieszkalnego] nie jest umową pozorną, a tym samym nieważną, w sytuacji, gdy pozwana była współwłaścicielką przedmiotowej nieruchomości, dlatego też zupełnie niezrozumiałym była zamiana udziału 1/2 w tej nieruchomości na dożywotnie użytkowanie domu mieszkalnego usytuowanego na tej nieruchomości, bowiem pozwana jako współwłaścicielka mogła użytkować wskazaną nieruchomość, a tym samym przedmiotowa umowa pozbawiona jest całkowicie elementu ekwiwalentności; art. 58 § 1 k.c. poprzez niezastosowanie i uznanie, że przywołana umowa z dnia 19.10.2009 r. nie jest umową sprzeczną z zasadami współżycia społecznego w sytuacji, gdy pozwana jest osobą niepełnosprawną, zaś E. B. chcąc swobodnie i samodzielnie zarządzać przedmiotową nieruchomością zawarł w tym celu pozorną umowę zamiany, tym samym umowa jest nieważna z uwagi na sprzeczność celu czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego, ponieważ pozwana nie mogła zamienić swego uprawnienia do użytkowania nieruchomości, bowiem takie prawo przysługiwało jej, jako współwłaścicielce; art. 5 k.c. poprzez niezastosowanie i w konsekwencji zaliczenie do wysokości substratu zachowku wartości całej nieruchomości położonej w miejscowości K. w sytuacji, gdy pozwana zmuszona jest do wypłacenia zachowku na rzecz powoda pomimo, że darowała E. B. swój udział 1/2, od którego teraz będzie musiała zapłacić zachowek.

W dniu 11.04.2019 r. powód wniósł odpowiedź na apelację, wnosząc o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu.

Sprawa została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym zgodnie z art. 15 zzs⁽³⁾ ustawy z dnia 2.03.2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. poz. 374 ze zm.) w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 14.05.2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U. poz. 875).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozwanej jest niezasadna.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że co do zasady Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego za własne i czyni z nich podstawę swoich rozważań, co do zasady dzieląc również ocenę dowodów przeprowadzonych w sprawie. W takiej sytuacji powtarzanie szczegółowych ustaleń faktycznych i wnioskowań prawniczych zawartych w motywach zaskarżonego orzeczenia, w podnoszonym przez apelującą zakresie jest zbędne (por. wyrok SN z dnia 12.01.1999 r., I PKN 521/98, OSNP 2000/4/143, postanowienie SN z dnia 22.04.1997 r., II UKN 61/97, OSNAPiUS 1998/3/104).

W pierwszej kolejności należy się ustosunkować do zarzutów niewłaściwej oceny dowodów oraz błędu w ustaleniach faktycznych, ponieważ ustalenia faktyczne są miarodajne do oceny, czy doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego.

Przepis art. 233 k.p.c. określa zasady oceny dowodów przez sąd. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy

dowodowej lub nie jest wiarygodny. Uchybienie tego rodzaju może być skutkiem nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub całokształtu zebranego materiału dowodowego, bądź też przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej. Dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie, jakie konkretnie zasady lub przepisy naruszył sąd przy ocenie poszczególnych dowodów oraz jaki wpływ dane uchybienie miało na wynik sprawy. Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może natomiast polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów, stanu faktycznego (tak też Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 18.01.2002 r., I CKN 132/01; z dnia 28.04.2004 r., V CK 398/03; z dnia 13.10.2004 r., III CK 245/04; z dnia 18.06.2004 r., II CK 369/03; w postanowieniu z dnia 10.01.2002 r., II CKN 572/99). Przypomnieć należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest w ogóle powiązania przyjętych wniosków z zebraniem materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważanie oceny dowodów dokonanej przez Sąd meriti. Nie jest wystarczająca sama polemika wyprowadzająca wnioski odmienne, jak czyni to apelująca, lecz jest wymagane wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu kwestionowanych wniosków (por. wyrok SN z dnia 27.09.2002 r., IV CKN 1316/00). Apelacja pozwanej skutecznie tego nie czyni, koncentrując się wyłącznie w zakresie wszystkich zarzutów na przedstawieniu innego stanu faktycznego, niż został ustalony przez Sąd Okręgowy. Taka wadliwość apelacji a limine skutkować musi jej niezasadnością w tym zakresie.

Ogólnie należy wskazać, że poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne zostały poczynione w oparciu o powołane w uzasadnieniu dowody, ocenione przez ten Sąd zgodnie z kryteriami przewidzianymi w art. 233 § 1 k.p.c. Dokonując oceny dowodów Sąd Okręgowy nie przekroczył granicy swobodnej ich oceny. Wyprowadził bowiem z zebranego w sprawie materiału dowodowego wnioski logicznie prawidłowe. Poza tym ocena dowodów odpowiada warunkom określonym przez prawo procesowe – Sąd pierwszej instancji oparł swoje przekonanie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem zasady bezpośredniości oraz dokonał oceny na podstawie wszechstronnego i bardzo wnikliwego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, aby zakwestionować dokonaną ocenę dowodów, dzieląc w całości argumentację przytoczoną przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu tej oceny.

Wbrew wywodom apelacji Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że zeznania świadków M. Ż., W. T. (obdarzone w całości wiarygodnością) oraz B. W. i pozwanej (obdarzone wiarygodnością tylko częściowo) nie były wystarczającą podstawą, nawet przy wykorzystaniu instytucji z art. 231 k.p.c. dla pewnego ustalenia faktu darowizny spadkodawcy na rzecz powoda, w kwotach 40000,- zł i 12500,- zł. Świadkowie M. Ż., W. T. powoływały się wyłącznie na ogólną wiedzę mającą pochodzić od spadkodawcy, że pomógł finansowo synowi w działalności gospodarczej, nie precyzując ani formy, ani skali tej pomocy, ani okresu, w jakim miało to nastąpić. Sama pozwana również nie potrafiła wskazać żadnych szczegółów takiej wywodzonej pomocy mimo, że fakt ten miał istotne znaczenie z punktu widzenia jej interesów. Z kolei świadek B. W. – siostra pozwanej – był żywotnie zainteresowany korzystnym rozstrzygnięciem sprawy na rzecz D. Ł. i tylko ona wymieniła kwotę 40000,- zł, jaka miała zostać przekazana przez E. B. w 2005 r. powodowi na zakup maszyn. Jednocześnie sama zeznawała, że powód nie utrzymywał kontaktów z ojcem i nie interesował się jego życiem, nie akceptował nowego związku ojca, co fakt takiej ewentualnej pomocy finansowej czyni niezrozumiałym. Zauważyć należy, że wbrew wywodom apelacji żaden z dowodów przeprowadzonych w sprawie nie wskazywał na zaistnienie darowizny w kwocie 12500,- zł, został on podany wyłącznie w odpowiedzi na pozew złożonej za pośrednictwem pełnomocnika, a sama pozwana w złożonych zeznaniach przyznała brak szczegółowej wiedzy w tym przedmiocie. Sąd Okręgowy prawidłowo uznał w świetle całokształtu przywołanych dowodów, że zeznania siostry pozwanej są w tym aspekcie niewiarygodne i nieoparte żadnym dowodem zasługującym na wiarę, nie pochodzącym od osoby żywotnie zainteresowanej wynikiem sprawy. Dodatkowo należy zaznaczyć, że nawet te dowody nie wskazywały jednoznacznie na umowę darowizny pieniędzy przez spadkodawcę, a nie np. pożyczkę zwłaszcza, że wg B. W. fakt pomocy udzielonej pozwanemu w kwocie 40000,- zł miał wykluczyć budowę murowanego domu przez spadkodawcę i pozwaną

z powodu braku oszczędności, natomiast pozwana zeznawała, że od początku zamieszkania na nieruchomości inwestowała z partnerem wszystkie wspólnie posiadane środki finansowe (oraz oboje wkładali pracę własną) w remont i modernizację drewnianego budynku mieszkalnego znajdującego się na nieruchomości – działce nr (...) oraz w budowę garażu murowanego i zakup samochodu oraz ciągnika. Podkreślić również należy, że domniemany fakt z art. 231 k.p.c. nie wymaga przeprowadzenia żadnego dowodu, w przeciwieństwie do okoliczności stanowiących podstawę faktyczną domniemania (uzasad. wyroku SN z 22.01.1998 r. II UKN 465/97 OSNP 1999/1/24). W realiach sprawy wynik postępowania dowodowego istotnie nie pozwalał na ustalenie, nawet w drodze domniemania faktycznego, że w 2005 r. zmarły ojciec powoda dokonał na jego rzecz dwóch darowizn w kwotach 40000,- zł i 12500,- zł i zarzuty apelacji z tym związane nie mogły zostać podzielone.

Sąd Okręgowy nie uchybił wskazanym w apelacji przepisom prawa procesowego poprzez brak uwzględnienia faktu, że połowa środków uzyskanych ze sprzedaży działki nr (...) stanowiła własność pozwanej, mimo wpłacenia ich przez kupujących na rachunek bankowy spadkodawcy. Apelującej umknęła bardzo istotna okoliczność. Jak wynika z dokumentów przyjętych za dowód w sprawie, którym Sąd Okręgowy dał wiarę, część ceny sprzedaży działki nr (...) w kwocie łącznej 65000,- zł wpłynęła na rachunek bankowy E. B. o numerze (...) (dowody wpłat, k. 54) i bezspornie połowa tej kwoty należała do pozwanej, natomiast z treści uzasadnienia Sądu I instancji wprost wynika, że mimo ustalenia przez ten Sąd, że w chwili śmierci E. B. rachunek ten nie był zamknięty (str. 4 uzasadnienia), dla ustalenia wysokości substratu zachowku, z przyczyn niewskazanych w treści uzasadnienia, Sąd Okręgowy pominął ten rachunek bankowy spadkodawcy i w ogóle nie zaliczył środków na nim znajdujących się na poczet substratu zachowku (str. 7 uzasadnienia). W konsekwencji, zarzut pozwanej zawarty w apelacji jest chybiony i odnosi się do czynności Sądu, jaka w ogóle nie miała miejsca. Ubocznie tylko należy wskazać, że nawet przy uwzględnieniu przedmiotowego rachunku przez Sąd I instancji przy ustalaniu substratu zachowku zarzut apelacji pozwanej byłby de facto bezprzedmiotowy, gdyż zgodnie z informacją banku (k. 204) i ustaleniami faktycznymi w sprawie, w dacie otwarcia spadku po E. B. na rachunku nr (...) znajdowała się kwota zaledwie 21,91 zł i Sąd Okręgowy w żaden sposób nie mógł od niej „odliczyć” połowy kwoty 65000,- zł wpłaconej na rachunek w 2009 r. zwłaszcza, że sama pozwana przyznała, że przed śmiercią męża wypłacała z banku, jako osoba upoważniona do dysponowania środkami zgromadzonymi na rachunku kwoty, których nie chciała ujawnić w toku składanych zeznań. Jak wynika z informacji banku (k. 204), w okresie od 28.10.2009 r. do chwili śmierci partnera pozwana wypłaciła z przedmiotowego rachunku łącznie kwotę 21050,- zł, natomiast pozostałe dyspozycje obciążeniowe (wypłaty) bank zrealizował w tym okresie na zlecenie E. B..

W tym miejscu należy również wskazać, że Sąd Okręgowy ustalając zachówek należny powodowi zgodnie z normą art. 991 k.c., w oparciu o substrat opisany w uzasadnieniu wyroku, ustalił go na połowę substratu, czyli kwotę 114743,18 zł, bezspornie błędną – na korzyść pozwanej. Wartość aktywów Sąd Okręgowy przyjął, bowiem na: nieruchomości – 189900,- zł, samochód osobowy – 14000,- zł, środki pieniężne na trzech (z ustalonych czterech) rachunkach bankowych – 91 zł, 50000 zł, 70,72 zł, łącznie 254061,72 zł. Z kolei wartość pasywów (długów spadkowych) ustalił na: koszty pogrzebu - 8412,99 zł, zadłużenie z tytułu umowy kredytowej – 14641,15 zł, łącznie 23054,14 zł. Substrat zachowku wynosił, zatem 231007,58 zł, a sam zachówek należny powodowi – 115503,79 zł, natomiast zasądzono od pozwanej kwotę niższą i to w sytuacji błędnego pominięcia przez Sąd Okręgowy przy ustalaniu substratu zachowku kwoty znajdującej się na rachunku spadkodawcy o numerze (...), co również było „na korzyść” pozwanej.

Nie zasługują na podzielenie zarzuty pozwanej odnoszące się do kwestii „pozorności” umowy zawartej pomiędzy pozwaną, a spadkodawcą w dniu 19.10.2009 r. Sąd I instancji bardzo wnikliwie rozważył ten zarzut strony zgłaszany w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, poddając go wszechstronnej ocenie i analizie prawnej, wyprowadzając końcowo wnioski, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Zbyteczne jest, zatem ponawianie tej argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zarzuty apelacji stanowią wyłącznie polemikę z ustaleniami i wnioskami Sądu Okręgowego, nieopartą na nowej argumentacji jurystycznej. Wbrew wskazaniom Sądu Okręgowego apelująca nie wykazała ani faktu wiedzy stron umowy o pozorności składanych sobie wzajemnie oświadczeń woli, ani przyczyny takiego wywodzonego zachowania stron umowy z dnia 19.10.2009 r. Co więcej, w związku z tymi zarzutami pozwana nie zgłosiła w toku procesu żadnego dowodu, w tym dowodu z własnych zeznań, a całość treści zarzutów i ich argumentacji opiera się wyłącznie na ogólnych dywagacjach pełnomocnika strony nieodnoszonych do konkretnych

faktów w sprawie. Wbrew apelującej umowa z dnia 19.10.2009 r. nie może być a limine uznana za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, jako prowadząca do niezasadnego, nieekwiwalentnego wyzbycia się przez pozwaną z prawa majątkowego. Jak ustalono w sprawie i co sama przyznawała pozwana, traktowała ona swój związek z E. B. za małżeństwo i wszyscy zeznający świadkowie potwierdzali zgodne współżycie partnerów wypełniających w związku rolę żony i męża. Pozwana przyznała, że już wcześniej darowała partnerowi nieruchomości w miejscowości B., stanowiącą jej własność (która wobec uprzedniego zbycia nie weszła w skład spadku) i na tym tle zawarcie umowy w dniu 19.10.2009 r., mającej z jednej strony umożliwić E. B. sprawne zarządzanie nieruchomością (przy bezspornej niepełnosprawności partnerki), a z drugiej gwarantującej D. Ł. prawo dożywotniego zamieszkania w domu położonym na tej nieruchomości, w żaden sposób nie musi świadczyć o nieekwiwalentności świadczeń w pojęciu i rozumieniu samych stron umowy. Umowę tę zawarły osoby tworzące od kilkudziesięciu lat rodzinę sensu largo i lojalnie się zachowujące względem siebie, w kontekście ról przypisanych obojgu w związku konkubenckim. Mimo nazwania umowy „umową zamiany” niewątpliwie niosła ona w sobie, w takim kontekście sytuacyjnym, silny element umowy darowizny na płaszczyźnie *causy* i realia funkcjonowania związku pozwanej ze spadkodawcą w pełni taką wolę stron uzasadniały. Gołosłowny jest przy tym zarzut apelacji pozwanej, że umowa naruszała zasady współżycia społecznego w sposób artykułowany przez apelanta. Jeżeli nawet E. B. dążył do uzyskania samodzielnego władztwa nad wspólną nieruchomością partnerów, to nie czynił tego w nieczym zamiarze, zasługującym na potępienie, gdyż bezspornie z jednej strony zagwarantował partnerce prawo do dożywotniego zaspokajania jej potrzeb mieszkaniowych w oparciu o dotychczasową substancję majątkową, a z drugiej strony, po stwierdzeniu stanu zdrowia grożącego rychłym zgonem sporządził testament, w którym partnerkę powołał do całości spadku. W zachowaniu spadkodawcy nie sposób doszukać się jakichkolwiek elementów, które byłyby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w aspekcie ochrony praw majątkowych partnera życiowego i taki zgłoszony w apelacji zarzut nie mógł zostać uwzględniony. W konsekwencji powyższego brak było jakichkolwiek podstaw do przyjęcia w sprawie, że umowa z dnia 19.10.2009 r. zawarta pomiędzy pozwaną, a spadkodawcą była nieważna, a tym samym, że do spadku wszedł tylko udział 1/2 w prawie własności tej nieruchomości.

Prawidłowości wniosków Sądu Okręgowego nie mógł także podważyć zarzut naruszenia przez ten Sąd art. 5 k.c. w sposób zarzucony w apelacji. Wbrew stanowisku strony, przepis art. 991 § 1 k.c. ma charakter normy kogentalnej w tym znaczeniu, że ustalenie wysokości zachowku musi być odnoszone do udziału w masie spadkowej i niedopuszczalne jest korygowanie składu tej masy (jak wywodzi apelująca) w odniesieniu do konkretnych jej składników, w oparciu o normę art. 5 k.c. Ustalając substrat zachowku Sąd Okręgowy nie mógł, zatem „obniżyć” wartości nieruchomości o połowę, czyli wartość udziału „darowanego” spadkodawcy przez pozwaną w 2019 r. w zamian za służebność osobistą. Judykatura dopuszcza jedynie w wyjątkowych przypadkach oddalenie powództwa o zachówek w oparciu o normę art. 5 k.c., co do samej zasady, a nie w kontekście ustalania wysokości zachowku. Podkreślić należy więc, że Sąd Okręgowy z urzędu dokonał oceny powództwa w kontekście art. 5 k.c. i wywody te, o bardzo wnikliwym i konkretnym charakterze Sąd Apelacyjny w pełni podziela zauważając, że pozwana nie podjęła nawet próby ich kontestowania w złożonym środku odwoławczym.

Z powyższych względów apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., zaś rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego oparto na art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. (Dz.U., poz. 1800 ze zm.).